

40 I CZTERY

DWUTYGODNIK
ALEKSANDROWA 2



Rok VI

Nr 4 (102)

25 lutego 1996 r.

Cena 0,50 zł (5.000 zł)



WYJAZD NA BAL
W PRZEDSZKOLU 4 str. 7

XX sesja Rady Miejskiej

14 lutego obradowała Rada Miejska Aleksandrowa Łódzkiego. W ramach zapytań i interpelacji głos zabrał radny W. Stegłiński - przewodniczący komisji rolnictwa. W imieniu jej członków powiedział on, że niedopuszczalne jest składowanie odpadów komunalnych na tzw. "starym" wysypisku, które miało już zostać zamknięte i zrehabilitowane. Drugą sprawą, jaką poruszył radny Stegłiński był brak postępów w utworzeniu gminnego komitetu telefonizacji wsi, a co za tym idzie brak perspektyw na założenie nowych numerów na terenach wiejskich. Indywidualnie radny Stegłiński poprosił o udzielenie głosu przewodniczącemu komitetu budowy wodociągu w Beldowie. Poinformował on Radę o stanie zaawansowania prac przygotowawczych do tej inwestycji oraz wielkości zebranych przez mieszkańców funduszy i zaapelował o umieszczenie jej w budżecie gminy na 1996 rok.

Odpowiedzi udzielił burmistrz Krzysztof Czajkowski. Z jego słów wynikało, że odpady na wysypisko wywozi się chwilowo, gdyż istnieje tam konieczność wyrównania zapadłisk i nierówności oraz odpowiedniego nachylenia stoku przyzmy. Po wyrównaniu wysypisko zostanie zamknięte i zrehabilitowane. Odnośnie telefonów: odbyły się rozmowy z szefem Zakładu Telekomunikacji w Zgierzu M. Gołębiowskim, w trakcie których rozważano różne koncepcje telefonizowania terenów wiejskich w gminie. Brano nawet pod uwagę zastosowanie łącz radiowych, lecz koszt takiego przedsięwzięcia jest ogromny i wynosi ok. 1000 USD od jednego numeru. Trzeba więc będzie zostać przy

rozwiązaniach bardziej tradycyjnych i wybudować linię kablową z Aleksandrowa do Jastrzębca. Tam ma zostać zlokalizowana podstacja telefoniczna, z której kable zostaną rozprowadzone po okolicznych wsiach. Inwestycja ta leży jednak w gestii Telekomunikacji Polskiej, która jak widać nie pali się do zakładania telefonów na wsi.

Kolejną interpelacją było wystąpienie radnego J. Idczaka, który zwrócił się z prośbą o wyjaśnienie, czy wycięcie drzew przy drodze w Beldówku było zgodne z przepisami. Wycięcia dopuścili się robotnicy naprawiający drogę. Sprawa ta zostanie wyjaśniona i radny Idczak otrzyma odpowiedź na następnej sesji.

Radna B. Olińska poprosiła w imieniu mieszkańców Rąbienia o zorganizowanie spotkania z władzami gminy w sprawie planowanej budowy linii energetycznej wysokiego napięcia, która ma przebiegać przez tę wieś. Mieszkańcy są zaniepokojeni brakiem konsultacji społecznej, a także martwią się o to, czy taka linia nie będzie miała niekorzystnego wpływu na ich zdrowie. Burmistrz K. Czajkowski zauważył, że był termin na złożenie odwołania od wskazania lokalizacyjnego, które zostało wydane i nikt z tego prawa nie skorzystał.

Radny S. Chyliński poruszył sprawę dokuczającego od wielu już lat mieszkańcom Brużycy braku telefonu sołeckiego. Burmistrz K. Czajkowski zobowiązał się do rozważenia możliwości podłączenia sołtysa do istniejącego w Brużycy telefonu towarzyskiego.

Radny Z. Walczyk zapytał, dlaczego gmina Aleksandrów nie zastosowała obniżki stawek

podatku od środków transportu w odniesieniu do samochodów wyposażonych w katalizator spalin. Głos w tej sprawie zabrał członek Zarządu Gminy radny B. Plóciennik. Powiedział on, że samochody wyposażone w katalizator to najczęściej drogie, zachodnie wozy, podczas gdy "maluchy" i im podobne pojazdy katalizatorów nie mają. Dlatego też zwolnienie "katalizatorów" z części podatku byłoby ukłonem w stronę tych najzamożniejszych, którzy mogą i powinni płacić podatek w pełnej wysokości. Takie było stanowisko Zarządu.

W dalszej kolejności sesji radni podjęli uchwałę o sporządzeniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu dawnego lotniska. Wywołała ona nieco kontrowersji. Komisja rolnictwa postulowała wyłączenie z opracowania planu działek rolniczych dzierżawionych przez rolników mieszkających na obrzeżach lotniska i umożliwienie im zakupu tych gruntów. Zastępca burmistrza L. Pierlejewski stwierdził jednak, że gmina nie może sprzedawać gruntów rolnych, a wyłączenie ich z planów zagospodarowania spowoduje powstanie bałaganu i zakłóci przebieg systematyzowania gruntów w gminie. Ostatecznie uchwałę podjęto bez wyłączenia spornych działek.

Drugą przyjętą tego dnia uchwałą było zatwierdzenie znowelizowanej wersji Statutu Gminy i Miasta Aleksandrów Łódzki. Zmiany w Statucie omawiane były w poprzednim numerze gazety w rubryce "Z prac Zarządu". Nowy statut został przyjęty.

Jacek Zemla

40 I CZTERY	DWUTYGODNIK ALEKSANDROWA ŁÓDZKIEGO
Pismo samorządowe Rady Miejskiej Redakcja: ul. 11 Listopada 3 95 - 070 Aleksandrów Łódzki tel. 12 22 58	
Stale współpracują: Krzysztof Kozanecki Andrzej B. Kuropatwa Zbigniew Walczyk Piotr Zentera	
Redaktor Naczelny: Jacek Zemla Skład i łamanie: Dorota Beldowska Druk: Zakład Poligraficzny "Okno na świat" Łódź, ul. Wschodnia 59	
Redakcja zastrzega sobie prawo do adyustacji tekstów i zmiany tytułów. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.	

WIELKI KONKURS

Czekamy nadal

Niestety nie doczekaliśmy się na Czytelnika, który jest w posiadaniu gazety oznaczonej numerem 068. Gazeta ta została sprzedana, lecz przez cały dwutygodniowy okres naszego oczekiwania nikt się nie pojawił. Cóż, za gapowe trzeba płacić, toteż zwróciliśmy się do pana burmistrza o wylosowanie kolejnego numeru. Miejsny nadzieję, że tym razem poznamy szczęśliwego zwycięzcę, na którego czeka przez cały czas miniwieża. W każdym razie będziemy losować aż do skutku, a więc bądźcie czujni.

Tym razem pan burmistrz wyciągnął z urny trzy cyfry, które ułożyły się w numer nieco wyższy, ale też nie za wysoki, a mianowicie "114". Prosimy więc uprzejmie Czytelnika, który

stwierdzi w swojej setnej gazecie numer "114" o przybycie do redakcji w ciągu 7 dni.

Jednocześnie informujemy, że liczą się wyłącznie numery wypisane kolorem czerwonym na stronie 2 w setnym wydaniu "40 i cztery". Żadne inne numery, łącznie z obwodem w pasie, nie wchodzi w rachubę.

A więc czekamy na tego, kto jest w posiadaniu numeru "114". Fakt ten, w razie trudności w skontaktowaniu się z redakcją, wystarczy zgłosić w sekretariacie Urzędu Gminy i Miasta - nawet telefonicznie. Ale najlepiej przyjdź do nas osobiście z dużą torbą. Jednym słowem "114" zgłoś się!

red.



Z prac Zarządu

Redaguje: Krzysztof Kozanecki

Akcje na sprzedaż

W trakcie prywatyzowania dawnych Zakładów Przemysłu Pończosznego "Sandra" doszło do ugody między Gminą a zakładem, na mocy której anulowane zostały długi "Sandry" wynikające z zaległości w podatku od nieruchomości. W zamian za to Gmina otrzymała pakiet akcji PWP "Sandra".

Podobna sytuacja była także z Przedsiębior-

stwem Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. W zamian za długi "Sandry" wynikłe z nieplacenia za odbiór ścieków otrzymało ono pakiet akcji.

Zarząd Gminy wyraził zgodę, aby pakiet akcji należący do PGKiM został sprzedany. Nominalna wartość jednej akcji wynosi 10 zł, a w pakiecie PGKiM jest ich 2152 sztuki. Mają być one sprzedane nie taniej, niż po cenie nominalnej.

Budować - czy nie?

Odawiana była sprawa celowości budowy oczyszczalni ścieków w Nakielnicy, bowiem z taką propozycją zwróciła się do Gminy Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa. Agencja ta chce dokończyć rozpoczętą przed laty budowę i bezpłatnie przekazać Gminie działającą oczyszczalnię. Wiąże się to jednak ze sporymi kosztami jej eksploatacji.

Zarząd nie widzi na razie celowości budowy tego obiektu, gdyż w odległości 1 km od Nakielnicy ma w przyszłym roku powstać oczyszczalnia miejska. Łatwiej więc będzie doprowadzić ścieki z Nakielnicy do nowej oczyszczalni, niż budować drugą i potem ją utrzymywać. Gdyby więc Agencja zgodziła się na dofinansowanie budowy kolektora, przyjętoby takie właśnie rozwiązanie. Jeśli nie - Zarząd jeszcze raz rozważy sprawę oczyszczalni w Nakielnicy.

Sporna cena

Zarząd nie wyraził zgody na propozycję ceny za metr sześć. wody pobieranej z wodociągów wiejskich w Prawęcicach i Sobieniu, którą przedstawił ich administrator - Zakład Usług Wodnych Związku Komunalnego Gmin w Konstancyńowie. Zakład ten chciał, aby cena matra sześć. wody wynosiła 0,75 zł, czyli tyle, ile

placi się w Aleksandrowie. Zarząd wyszedł z założenia, że utrzymywanie umowy z pozagminnym administratorem ma sens tylko wówczas, jeśli będzie on konkurencyjny wobec rodzimych producentów wody. W przeciwnym razie wodociągi w Sobieniu i Prawęcicach może otrzymać w zarząd ktoś inny.

Radni dostaną mniej Dług na raty

W związku z trudną sytuacją w budżecie Gminy Zarząd wystąpił z propozycją zryczałtowania wysokości diet, jakie otrzymują radni za udział w sesjach i posiedzeniach komisji.

Dotychczas diety były określonym procentem od najniższego wynagrodzenia w gospodarce. Teraz będą stałe (nie ulegną zmianie w ciągu całego roku). Ponadto radny otrzyma dietę tylko

za udział w dwóch posiedzeniach komisji w miesiącu (reszta bezpłatnie), a członkowie komisji nie będący radnymi w ogóle nie otrzymają żadnych diet. Nowością jest również to, że jeśli w jednym dniu obradują dwie komisje, to radny otrzyma dietę tylko za udział w jednej z nich. Utrzymanie Rady będzie więc znacznie mniej kosztowne.

Gminna Spółdzielnia "Samopomoc Chłopska" w Aleksandrowie zwróciła się do Zarządu z prośbą o rozłożenie na miesięczne raty zadłużenia wynikającego z niezaplaczonego w ubiegłym roku podatku od nieruchomości. Widząc wysiłki G.S. zmierzające do poprawy kondycji finansowej firmy, Zarząd zgodził się na rozłożenie kwoty długu na 10 rat.

W zastępstwie K. Kozaneckiego oprac. J.Z.

Dla zdrowia Szkołom lżej

Wyasygnowana zostanie kwota ok. 30 tys. zł z przeznaczeniem na zakup aparatu do badania krwi, który ma zastąpić stary i wyeksploatowany aparat znajdujący się obecnie na wyposażeniu przychodni przy PWP "Sandra". Zależy to oczywiście od zgody Rady.

Zarząd postanowił w roku podatkowym 1996 zwolnić od podatku od środków transportu wszystkie pojazdy będące w posiadaniu aleksandrowskich szkół podstawowych i ponadpodstawowych.

W najbliższy wtorek - 27 lutego dyżur radnego pełnił będzie Leszek Lipiński. Tydzień później - 5 marca - będzie możliwość spotkania się z radną reprezentującą Rąbień - Barbarą Olińską. Dyżury odbywają się w Biurze Rady Miejskiej - ul. 11 Listopada 3, w godz. 15.00 - 17.00.

614 samochodów na godzinę

Dwa lata temu wyremontowany został gruntownie odcinek ulicy Wojska Polskiego od światła do Bankowej. W roku ubiegłym remont głównej ulicy Aleksandrowa niestety nie posunął się naprzód, gdyż nie była gotowa dokumentacja techniczna kolejnego kawałka tej arterii. Toczy się aktualnie rozmowy władz gminy z zarządcą drogi, mające na celu umieszczenie tej inwestycji w tegorocznym preliminarzu remontów dróg zaplanowanych przez Rejon Dróg Publicznych w Poddębicach. Niestety, nie można jeszcze powiedzieć, czy w 1996 roku coś się na Wojska Polskiego zmieni. Trzeba bowiem jakiegokolwiek prace drogowe powiązać z wymianą leżącej pod jezdnią sieci wodociągowej, gdyż ta jest w bardzo złym stanie i bez wątpienia trzeba ją będzie w niedługim czasie wymienić. Tymczasem dokumentacja tej płataniny rur splonęła w czasie

pożaru, który przed laty strawił część pomieszczeń Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej i jest bardzo trudno opracować projekt remontu ulicy działając po omacku.

Drugim niepewnym elementem całej sprawy są pieniądze. Budżet gminy nie został jeszcze zatwierdzony i nie wiadomo ile będziemy mogli dołożyć do tego remontu. Zarządca drogi chciałby bowiem, aby gmina partycypowała w kosztach, choć sam również deklaruje sporą kwotę.

Tymczasem ruch na Wojska Polskiego jest coraz większy i jej przebudowa staje się coraz pilniejszym problemem. Nie da się ukryć, że obecnie jest to ulica dziurawa, pełna kałuż i bardzo niebezpieczna, dodatkowo stan nawierzchni pogarszają wystające nad asfalt szyny tramwajowe. Z przeprowa-

dzonego ostatnio przez RDP w Poddębicach pomiaru natężenia ruchu wynika, że główną ulicą Aleksandrowa przejeżdża w ciągu godziny 614 pojazdów umownych. Dla porównania: na Konstancyńowskiej natężenie ruchu wynosi 131 pojazdów umownych na godzinę. Tak duży ruch stawia ulicę Wojska Polskiego w czołówce najbardziej obciążonych dróg w województwie. Nie ma więc już czasu na dalsze zwlekanie z podjęciem tutaj prac modernizacyjnych, bo miasto zostanie w końcu zakorkowane.

O dalszych ustaleniach co do remontu tej drogi poinformujemy po zapadnięciu wiążących decyzji. Miejmy nadzieję, że w tym roku uda się gminie wyasygnować trochę pieniędzy na tę inwestycję.

Aby żyć bezpiecznie

Z ciekawą ofertą dla mieszkańców gminy Aleksandrów Łódzki zwrócili się do Urzędu Miasta panowie Andrzej Traczykowski i Marek Malinowski - twórcy systemu monitoringu alarmowego "MAGA". Jest to nowoczesny, odpowiadający europejskim standardom system zabezpieczenia obiektów przed włamaniem, napadem i pożarem, oparty na łączności radiowej. Obiekt, który ma być chroniony, zostanie wyposażony w czujniki wysyłające w razie zagrożenia sygnał radiowy do centrali. "Serce" systemu będzie mieściło się w siedzibie Straży Miejskiej, która po odebraniu zgłoszenia (nazwa obiektu i jego lokalizacja zostanie wyświetlona na ekranie komputera) podejmie natychmiastową interwencję, ewentualnie powiadomi Straż Pożarną i Policję.

Odbiornik radiowy (receiver produkcji kanadyjskiej) zintegrowany z komputerem gwarantuje niezawodność uzyskania sygnału w promieniu 15 kilometrów, a więc obejmuje swoim zasięgiem teren nie tylko miasta, ale i całej gminy Aleksandrów. Sygnał radiowy trudny do zakłócenia (zdecydowana przewaga monitoringu radio-

wego nad telefonicznym) i systemy instalowane w poszczególnych obiektach - niezależne od zasilania w energię elektryczną i reagujące na każdą próbę uszkodzenia lub zniszczenia instalacji dają gwarancję spokoju i bezpieczeństwa w pracy zawodowej i w życiu osobistym (w domu, w mieszkaniu, również w przydomowym ogrodzie, czy na ulicy przed domem).

System rozróżnia cztery rodzaje sygnałów: włamanie, napad, pożar oraz tzw. potrzebę pomocy medycznej i jest systemem otwartym, to znaczy może zostać rozbudowany o kolejne moduły sygnalizujące inne zagrożenia.

Instalację wewnętrzną w obiekcie wyposaża się w czujniki na pasywną podczerwień (nie stwarzającą zagrożenia dla zdrowia) również kanadyjskiej firmy Bravo. Te czujniki są powszechnie stosowane w Europie. Mogą być instalowane czujniki szerokokątne, korytarzowe lub kurtynowe. Duże znaczenie mają sygnalizatory (dźwiękowe i świetlne) instalowane na zewnątrz obiektu (mogą być zdublowane na zewnątrz lub wewnątrz obiektu). Taki sygna-

lizator jest zainstalowany w miejscu trudno dostępnym dla agresora, działa odstrasżająco. Jego zdublowanie powoduje, że w przypadku zniszczenia lub uszkodzenia jednego natychmiast uruchamia się drugi sygnalizator.

Na instalację alarmową w obiekcie jest udzielana 2-letnia gwarancja. Taką instalację może użytkownik odpisać w określonych sytuacjach od podatku. Jej posiadanie stwarza warunki do zawierania umów ubezpieczeniowych według korzystniejszych, odpowiednio niższych stawek.

Aby móc powiedzieć, że w Gminie i Mieście Aleksandrów naprawdę mieszka się i żyje bezpiecznie, należy wyposażać Straż Miejską w uprawnienia do bezpośredniej, błyskawicznej interwencji w przypadku zagrożenia, włamania lub napadu. Przewidujemy, że wraz z rozbudową sieci znikną przeszkody prawne w uruchomieniu bezpośredniej reakcji dyżurnej ekipy Straży Miejskiej w miejscu wystąpienia alarmu.

Szczegółowych informacji na temat systemu "MAGA" można zasięgnąć u komendanta Straży Miejskiej - tel. 12 22 90. *red.*

Czas pomyśleć o wakacjach

Zarząd Oddziału ZNP w Aleksandrowie organizuje w trakcie tegorocznych wakacji dwie bardzo atrakcyjne imprezy turystyczne. Pierwszą z nich jest 19-dniowy pobyt wypoczynkowy w Turcji, adresowany do młodzieży. Organizatorzy zapewniają zakwaterowanie w hotelu w Ayvalik, 3 pełne posiłki dziennie, przejazd autokarem o podwyższonym standardzie wraz z pilotem oraz ubezpieczenie. W programie zwiedzanie Ayvalik, Troi, góry Seyton i Sofrosi, całodniowa wycieczka morską wokół licznych wysepek i zatok, dwudniowa wycieczka do Efezu i Pamukkale oraz wiele innych atrakcji. Koszt wycieczki skalkulowano na 975 zł. Termin 12 - 30 lipca.

Drugą imprezą, jaką oferuje aleksandrowski ZNP jest 16-dniowa autokarowa wycieczka do Grecji, na Półwysep Halcedycki. Zakwaterowanie w pensjonacie w miejscowości Fokies, położo-

nym na niewielkim wzniesieniu w odległości 150 m od piaszczystej plaży. Apartamenty 4-osobowe składają się z dwóch pokoi 2-osobowych z łazienką i balkonem oraz w pełni wyposażoną kuchnię. Na miejscu bar, market, a w pobliżu restauracja, gdzie można wykupić posiłki z 20% bonifikatą. W programie wycieczka do Salonik, Waterlandu, Aten, na górę Athos oraz na Meteory. Przewidziano także wieczór grecki. Cena 860 zł, termin 2 - 17 sierpnia.

Chętni mogą uzyskać wyczerpujące informacje u pani dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 Teresy Szadkowskiej (tel. 12 16 51) lub w siedzibie Oddziału ZNP ul. 11 Listopada 3 u pani prezes Stanisławy Raczynskiej - tel. 12 10 18 w. 24. Warunkiem uczestnictwa jest wpłacenie zaliczki w wysokości 100 zł do końca lutego - dotyczy to obydwu imprez. *red.*

Szansa na nowe miejsca pracy

Dla zmniejszenia bezrobocia, występującego na terenie naszego miasta, Urząd Gminy i Miasta rozpoczął intensywne starania o utworzenie nowych miejsc pracy. Z inicjatywy burmistrza pana Krzysztofa Czajkowskiego, prowadzone jest przez Wydział Gospodarki i Inwestycji - rozeznanie w sprawie uruchomienia w Aleksandrowie filii olsztyńskiej spółki "STYROPEX", zajmującej się produkcją płyt styropianowych. Jest to produkcja czysta ekologicznie. Nie powstają przy niej ścieki ani odpady toksyczne. Dla jej uruchomienia potrzebny jest teren o powierzchni 1 - 2 ha z istniejącą np. halą produkcyjną o powierzchni ok. 1500 - 2500 m kw., do którego można dojechać utwardzoną drogą.

Sprawą tą zainteresowano potencjalnych właścicieli obiektów nie mających obecnie odpowiedniego wykorzystania, a nadających się do zaadaptowania na potrzeby produkcji płyt styropianowych. Wstępnie chęć nawiązania współpracy zadeklarowały zakłady "Sandra" oraz spółka "Pol-Dan-Elko" z Księstwa. Jeżeli warunki lokalizacyjne okażą się - zdaniem "STYROPEX-u" odpowiednie, to rozpoczną się rozmowy na temat uruchomienia wytwórni styropianu, w której stale zatrudnienie znaleźć może minimum 30 osób. *GI*

Teatry na start!

Okręgowy Oddział Towarzystwa Kultury Teatralnej w Łodzi oraz Bałucki Ośrodek Kultury zapraszają do wzięcia udziału w XIV Wojewódzkim przeglądzie Teatrów Dziecięcych "Konfrontacje '96". Impreza odbędzie się w dniach 13 - 14 kwietnia b.r. w Ośrodku Kultury "Na Żubardzkiej" w Łodzi przy ul. Żubardzkiej 3, a jej celem jest umożliwienie prezentacji dorobku artystycznego amatorskim dziecięcym zespołom teatralnym oraz wyłonienie najlepszych spośród nich. Przewidziano dla laureatów konkursu szereg nagród i wyróżnień, a dla wszystkich dyplomy uczestnictwa. Nagrody i wyróżnienia

otrzymują również instruktorzy i nauczyciele opiekujący się zespołami.

Warunkiem wzięcia udziału w Przeglądzie jest wypełnienie i nadesłanie pod adresem Ośrodka Kultury "Na Żubardzkiej" formularza zgłoszenia (można otrzymać w Biurze Oświaty, Kultury i Zdrowia w Aleksandrowie) oraz dostarczenie kasety video z zarejestrowanym spektaklem (maksimum 25 minut) do dnia 20 marca b.r. Nie ma żadnych wskazań co do formy i gatunku zaprezentowanych przedstawień. Zapraszamy aleksandrowskie szkoły i placówki kulturalne do skorzystania z tej oferty. *red.*

Przedłużenie konkursu "Zachodnie losy Polaków"

Na prośbę uczestników konkursu na pamiętnik pn. "Zachodnie losy Polaków", szczególnie młodych, którzy chcieliby opisywać swoje, mniej czy bardziej długotrwałe, pobyty na Zachodzie i zdobyte podczas nich doświadczenia, organizatorzy konkursu postanowili przedłużyć termin nadsyłania prac do końca kwietnia 1996 roku.

Przypomnijmy, że konkurs ogłosiło Społeczne Stowarzyszenie Prasoznawcze "STOPKA" w Łomży (inicjator i wydawca 4 tomów pamiętników nadesłanych na pierwszy w kraju (w 1988 r.) konkurs pn. "Wschodnie losy Polaków") wraz z Centrum Pamiętnikarstwa Polskiego i Polonijnego, Urzędem ds. Komitantów i Osób Represjonowanych, Wojewodą Łomżyńskim i Stowarzyszeniem Polskich Komitantów w Londynie i że przedsięwzięcie to objął patronatem Marszałek Senatu RP.

Dotychczas napłynęło około 140 pamiętników z kraju i ze wszystkich skupisk polonijnych na świecie, nawet najbardziej odległych zakątków

globu. Są to prace w większości niezmiernie ciekawe, uwypuklające skomplikowane koleje i zakręty polskiego losu. Wypowiedzieli się współtowarzysze walki i pracy gen. Stanisława Maczka, którego imię nosi konkurs. Jednak prawie nie zabrały głosu ich dzieci, które często zajmują eksponowane stanowiska w nowych ojczyznach. Ciekawie byłoby poznać, co oni - drugie i trzecie powojenne pokolenie Polaków - mają do powiedzenia o swojej pozycji, pracy zawodowej w nowych społecznościach, a także o swych związkach z krajem ojców.

Równie wartościowe będą zwierzenia młodych, którzy w okresie powojennym, jako emigranci polityczni PRL, czy też gasterbeite-ry ostatnich lat, stypendyści, ludzie nauki, kultury i biznesmeni, przebywali lub przebywają na Zachodzie. Mogą to być wspomnienia, pamiętniki, czy też dzienniki, a nawet fragmenty najnowszych życiowych doświadczeń, luźne refleksje, zapiski, listy pisane do kraju. Mile

będą widziane zdjęcia, rysunki, przezrocza, taśmy magnetofonowe czy videokasety. Najważniejsza jest nie literackość opisu, a jego prawdziwość, szczerść zwierzeń, autentyzm wypowiedzi.

Apelujemy do wszystkich, których znajomi, bądź krewni przebywają na Zachodzie - powiadomcie ich o naszym konkursie, zachęćcie do zabrania głosu.

Prace należy nadsyłać do dnia 30 kwietnia 1996 r. na adres: Społeczne Stowarzyszenie Prasoznawcze "STOPKA", 18 - 400 Łomża, ul. R. Dmowskiego 1G, z dopiskiem na kopercie "Zachodnie losy Polaków".

Jury pod przewodnictwem prof. Adama Dobrońskiego oceni i przyzna następujące nagrody: I nagroda - 2.500 zł, II nagroda - 1.500 zł, III nagroda - 1.000 zł oraz 20 wyróżnień po 500 zł każde.

Wszystkich informacji dotyczących konkursu udziela Oficyna Wydawnicza "STOPKA", Łomża, tel. (086) 16 42 61, fax 16 34 95.

Turniej Gmin rozstrzygnięty

W sobotę 10 lutego w Łódzkim Domu Kultury odbyła się impreza finałowa trwającego przez cały ubiegły rok Turnieju Gmin Województwa Łódzkiego. Aleksandrów zajął bardzo wysoką pozycję uzyskując dwa wyróżnienia. Pierwsze z nich otrzymaliśmy za poziom artystyczny imprezy zorganizowanej w Młodzieżowym Domu Kultury z okazji Dnia Edukacji Narodowej, a drugie w kategorii popularyzacji książki za całokształt działalności gminnych bibliotek. Obydwa wyróżnienia premiowane są nagrodami pieniężnymi w wysokości 2000 zł każde. Zasiłał one fundusz kultury aleksandrowskiej. Wyróżnienia z rąk wojewody M. Łąbeckiego odebrali burmistrz K. Czajkowski i jego

zastępca L. Pierlejewski.

Najlepszą gminą województwa, której osiągnięcia kulturalne zostały ocenione najwyższej okazał się Konstantynów. Otrzymał on nagrodę główną w wysokości 10.000 zł.

Impreza zakończyła się wspaniałym występem artystycznym niezwykle ciekawego zespołu o dość skomplikowanej nazwie "THE WILLOWS REVIVAL SINGERS", grającego muzykę folkową murzyńskich dzielnic Nowego Jorku. Całość uwieńczył koktajl w gronie zaproszonych gości.

bj



Listy do redakcji

Szanowna redakcjo "40 i cztery"!

Chciałbym nadmienić w swoim liście, że w tym roku mija 5 lat, jak sobie odebrał życie pan Gajdka Sławomir - dawny pracownik Spółdzielni Mieszkaniowej, o którym Szanowna Redakcja pisała. Mnie sytuacja mieszkaniowa i rodzinna do tego też zmusza. Pracowałem w Spółdzielni Mieszkaniowej 10 lat i dwa miesiące, bez żadnej podpadki za alkohol, nie miałem żadnego dnia opuszczonego bez usprawiedliwienia. Pracowałem 6 lat jako pomocnik murarza, resztę jako gospodarz domu. Straciłem zdrowie częściowo na budowie, jako pomocnik murarza. Aby nie być gołosłownym, załączam do swojego listu dwa zaświadczenia lekarskie. Jedno wystawione przez pana magistrza rehabilitacji Dariusza Świniarskiego, drugie przez lekarza zakładowego Annę

Stasiak z Poradni Przemysłowej na ul. Aleksandrowskiej nr 8. Czytając te zaświadczenia pan mgr Włodzimierz Czyżewski - radca prawny Spółdzielni Mieszkaniowej stwierdził, że jest to moja "rzekoma" choroba, ponieważ nie dostalem żadnej grupy inwalidzkiej. W takim razie proszę Redakcji, ja zwykły robotnik, oszukałem dwóch lekarzy, którzy nie poznali się na mojej chorobie. W moim przekonaniu pan mgr Czyżewski powinien dostać dwa wysokie odznaczenia państwowe. Jedno od Służby Zdrowia, a drugie od Wymiaru Sprawiedliwości, że wykrył dwa tak wielkie oszustwa. Ci lekarze widocznie skończyli studia za duże łapówki i powinni iść do miotły, jeśli oszukał ich zwykły robotnik leczony przez 6 miesięcy.

Po tych 10 latach przepracowanych w Spółdzielni Mieszkaniowej, pracując ostatnie

cztery lata jako gospodarz domu, Spółdzielnia Mieszkaniowa zwolniła mnie z pracy ze względu na zdrowie. W podziękowaniu za moją pracę, Spółdzielnia Mieszkaniowa założyła mi sprawę sądową o mieszkanie służbowe i dostalem 24 grudnia 1995 roku eksmisję pod chmurkę. Placąc regularnie komorne, nie zalegając z czynszem. Założyłem sprawę o rewizję wyroku. Jeśli rewizja stwierdzi, że mam się wyprowadzić pod chmurkę, to tylko zostało mi pójść w ślady pana Gajdki Sławomira. Bo nie mogę dostać pracy przy swoim obecnym stanie zdrowia i jestem zalamany. Proszę Spółdzielnię Mieszkaniową o przyznanie mi lokalu zastępczego, w którym mógłbym zamieszkać z żoną i dwójką dzieci.

Ryszard Klimczak

Jak głosowaliśmy?

Nieliczenie odwiedziliśmy w niedzielę 18 lutego lokale obwodowych komisji do spraw referendum. Frekwencja wyborcza w gminie Aleksandrów była o prawie 8% niższa, niż średnia krajowa i wyniosła 24,18%. Dokładne wyniki referendum obrazują zamieszczone poniżej tabelki. Przypomnijmy, że głosowaliśmy w dwóch referendach - prezydenckim i sejmowym. W pierwszym zadano nam tylko jedno pytanie:

"Czy jesteś za powszechnym uwłaszczeniem obywateli?" W drugim mieliśmy za zadanie odpowiedzieć aż na cztery pytania. Oto one:

1. Czy jesteś za tym, aby zobowiązania wobec emerytów i rencistów oraz pracowników sfery budżetowej wynikające z orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, były zaspokojone z prywatyzowanego majątku państwowego?

2. Czy jesteś za tym, aby część prywatyzowanego majątku państwowego zasilila powszechne fundusze emerytalne?

3. Czy jesteś za tym, aby zwiększyć wartość świadectw udziałowych Narodowych Funduszy Inwestycyjnych przez objęcie tym programem dalszych przedsiębiorstw?

4. Czy jesteś za uwzględnieniem w programie uwłaszczeniowym bonów prywatyzacyjnych?

REFERENDUM PREZYDENCKIE

	MDK 1	ZSZN	SP 43	SP 34	UGiM 51	"Sandra" 6	SP 1 7	SP 1 8	Bruzyca 9	Beldów 10	Rabień 11	Ruda-Bugaj 12	Sp. Miesz. 13
UPRAWNIONYCH	1758	1271	1995	1934	1886	1245	2003	1632	585	1295	1246	496	1647
ODDANO GŁOSÓW w tym:	429	369	571	503	493	360	500	412	117	191	266	90	442
GŁOSÓW WAŻNYCH w tym:	419	363	565	493	487	352	495	405	114	184	264	82	438
Odpowiedź TAK	393	346	538	471	465	343	477	392	110	171	260	80	426
Odpowiedź NIE	26	17	27	22	22	9	18	13	4	13	4	2	12
GŁOSÓW NIEWAŻNYCH	10	6	6	10	6	8	5	7	3	7	2	8	4
Frekwencja w %	24,40	29,03	28,62	26,01	26,13	28,91	24,96	25,24	20,00	14,75	21,35	18,15	26,84

REFERENDUM SEJMOWE

	MDK 1	ZSZN	SP 43	SP 34	UGiM 51	"Sandra" 6	SP 1 7	SP 1 8	Bruzyca 9	Beldów 10	Rabień 11	Ruda-Bugaj 12	Sp. Miesz. 13
PYTANIE 1													
ODPOWIEDZI TAK	392	338	530	457	457	335	474	361	96	165	245	72	409
ODPOWIEDZI NIE	13	21	35	36	22	14	18	41	15	13	18	10	29
GŁOSÓW NIEWAŻNYCH	24	10	6	11	16	12	8	8	6	13	3	8	4
PYTANIE 2													
ODPOWIEDZI TAK	399	344	538	465	461	344	475	378	102	166	250	74	415
ODPOWIEDZI NIE	9	16	28	22	22	7	17	24	8	11	14	8	23
GŁOSÓW NIEWAŻNYCH	21	9	5	17	12	10	8	8	7	14	2	8	4
PYTANIE 3													
ODPOWIEDZI TAK	105	79	134	108	95	81	91	110	34	65	77	26	185
ODPOWIEDZI NIE	275	259	413	346	361	246	377	271	75	108	178	56	239
GŁOSÓW NIEWAŻNYCH	49	31	24	50	39	34	32	29	8	18	11	8	18
PYTANIE 4													
ODPOWIEDZI TAK	359	296	509	435	415	313	430	351	97	148	230	71	381
ODPOWIEDZI NIE	42	50	54	51	48	30	58	45	12	24	31	11	52
GŁOSÓW NIEWAŻNYCH	28	23	8	18	32	18	12	14	8	19	5	8	9

Czy muszą kopać?

Mieszkańcy bloków przy ul. Daszyńskiego, a także ich najbliżsi sąsiedzi, od dłuższego czasu uskarżają się na niezbyt przyjemne skutki "działalności" dwóch lokalnych kotłowni osiedlowych. Dym i sadze wydobywające się z ich kominów dają się we znaki wszystkim dookoła. Szczególnie uciążliwe jest to w sezonie grzewczym. Zimą okolice ul. Daszyńskiego pokrywa niezbyt urokliwa "kołderka" brudnoszarego puchu śnieżnego.

Problem likwidacji lokalnych kotłowni osiedlowych był zawarty w programie Rady Miejskiej bieżącej kadencji. Rozwiązanie tej kwestii oparte było na uruchomieniu ciepłowni przy ZPP "Sandra".

Proces ucieplnienia rozpoczęto od osiedla mieszkaniowego przy al. Wyzwolenia. Zlikwidowano działające tam lokalne kotłownie, a do mieszkań i Szkoły Podstawowej nr 4 nowymi ciepłociągami popłynęło ciepło z ZPP "Sandra". W najbliższych latach prace w tym rejonie będą kontynuowane i obejmą bloki, w których do tej pory mieszkańcy palą węglem w piecach kaflowych.

Niestety, nie jest to przedsięwzięcie tanie.

Aby w trzech blokach komunalnych wykonać instalację centralnego ogrzewania, trzeba w tym roku wydać ponad 100 tys. zł. W tym momencie dotyczyłoby pierwszego problemu: funduszy potrzebnych dla rozwiązania kwestii ogrzewania bloków przy ul. Daszyńskiego. Aby tego dokonać, trzeba rozbudować ciepłownię, dostawić nowy kocioł, poprowadzić ciepłociągi. Wiąże się to z wydaniem ponad 1 mln zł.

Większość mieszkańców naszego miasta orientuje się, że podstawowym zadaniem inwestycyjnym w gminie w najbliższych latach będzie budowa oczyszczalni ścieków i systemu kanalizacji sanitarnej dla potrzeb zachodniej części miasta. Jest to bardzo kosztowne przedsięwzięcie, wymagające nakładów przekraczających 10 mln zł.

Jednocześnie muszą być kontynuowane inwestycje rozpoczęte: wodociągowanie północno - zachodniej części gminy, rozbudowa szkoły w Beldowie, remont Szkoły Podstawowej nr 3. Nie można też zapomnieć o tak prozaicznych sprawach jak: remonty dróg i ulic, chodników, oświetlenie ulic, dopłata do komunikacji autobusowej, bieżące naprawy

budynków komunalnych, utrzymanie szkół, przedszkoli i żłobka.

Rozpoczęcie innych, poważnych inwestycji będzie w tym okresie znacznie uzależnione od dofinansowania głównego przedsięwzięcia ze środków funduszy specjalnych.

Sprawę ciepła w rejonie ul. Daszyńskiego skomplikowało dodatkowo przekształcenie się ZPP "Sandra" w spółkę akcyjną. Nowa sytuacja znacznie utrudniła finansowanie rozbudowy ciepłowni przez gminę. Jednak problem istnieje i spędza sen z powiek nie tylko mieszkańcom bloków przy ul. Daszyńskiego. W ostatnich dniach stycznia w Urzędzie Gminy i Miasta odbyły się rozmowy m.in. na ten temat z Zarządem Spółdzielni Mieszkaniowej. W ich trakcie stwierdzono, że sprawa jest bardzo istotna i musi być rozwiązana w najbliższej przyszłości. Właściwie sezon grzewczy 1996/97 powinien być ostatnim okresem działania tych dwóch kotłowni osiedlowych, zanieczyszczających powietrze w naszym mieście.

Zastępca burmistrza
Leszek Pierlejewski

Jak karnawał, to karnawał

Pod takim hasłem odbył się bal maskowy dla dzieci w dniu 16 lutego tego roku w Miejskim Przedszkolu nr 1 im. Marii Konopnickiej w Aleksandrowie przy ul. Okrzei 6.

Od samego rana przybywały do przedszkola postacie ze świata bajki i baśni, a nawet bohaterowie filmów fantastycznych. W karnawałowej scenarii klas, w rytmie rumbi i samby a także walca, polki i kujawiaka pływały królowe i królowiny, Śnieżynki, dobre wróżki, Myszki Miki i Czerwone Kapturki z muszkietierami, pajacami, piratami i dobrymi duszkami. Tańce przeplatane były ciekawymi konkursami np. na najładniej wykonany strój czy piosenkę. Płyśy połączone ze śpiewaniem

znanych piosenek z płytek przedszkolnej uwiecznione zostały na zdjęciach.

W imieniu dzieci dziękuję nauczycielkom i rodzicom za opracowany ciekawie scenariusz balu, którego realizacja dała wiele radości i przyjemnych doznań emocjonalnych. Rodzicom składam podziękowania za pomysłowość i trud włożony w przygotowanie strojów dla swoich pociech.

II. Skonieczka
Dyrektor Przedszkola nr 1



Ostatki we "Wrzosie"

We wtorek 20 lutego w Domu Dziennego Pobytu "Wrzos" odbyła się miła uroczystość ostatkowa. Pensjonariuszy "Wrzosu" odwiedziły dzieci z Przedszkola nr 1 przy ul. Okrzei. Przy akompaniamencie zespołu "Aplauz" seniorzy wraz z najmłodszymi bawili się tańcząc wesoło. Nie przeszkodziła nawet różnica temperamentów.

Jak się dowiedzieliśmy, nie była to pierwsza wspólna impreza przedszkolaków i seniorów. W styczniu ci ostatni gościli w przedszkolu na Dniu Babci i Dziadka, tak też bywało w latach wcześniejszych.

We "Wrzosie" sporo się dzieje. Seniorzy uczestniczyli w ubiegłym roku w uroczysto-

ściach Dnia Matki, Dnia Seniora, w Wieczery Wigilijnej uświetnionej pastoralkami w wykonaniu artystów estradowych, wyjechali także na turnus geriatryczny do Muszyny w woj. nowosądeckim. Było to możliwe dzięki pomocy Fundacji "LIFE", która zapewniła bezpłatną opiekę pielęgniarską i pomoc finansową. Na wszystkich uroczystościach gra zawsze nie zastąpiony zespół muzyczny "Aplauz".

Wszystkie imprezy "Wrzosu" finansuje z własnych środków, które zarabia wynajmując swoje pomieszczenia na różnego rodzaju uroczystości jak np. wesela i bankiety.

red.

Podziękowanie

Kierownictwo i Pensjonariusze Domu Dziennego Pobytu "Wrzos" w Aleksandrowie pragną serdecznie podziękować dzieciom, nauczycielkom, dyrekcji i obsłudze z Przedszkola nr 1 w Aleksandrowie za zorganizowanie uroczystości Dnia Babci i Dziadka.

Chcieliśmy wyrazić szczególną wdzięczność nauczycielce Dorocie Kołodziejkiej oraz dzieciom z grupy IV za wręczenie Seniorom własnoręcznie zrobionych upominków.

Pensjonariusze i kierownictwo
"Wrzosu"



Vademecum Globtrottera

Ogrodzieniec - ruiny, które trzeba zobaczyć

Wędrując po dalej i bliżej położonych regionach naszego kraju nie wolno zapomnieć o odwiedzeniu jednego z najpiękniejszych zamków a właściwie jego ruin. Mowa tu o leżących na najwyższym wzniesieniu Jury Krakowsko-Częstochowskiej /504 m n.p.m./, monumentalnych ruinach niegdyś jednego z najpiękniejszych zamków w Polsce. Zbudowany został on w niepowtarzalnej scenarii skalnych, wapiennych ostańców Góry Janowskiego. Prawdopodobnie pierwszy gród powstał tu już za czasów panowania Bolesława Krzywoustego. Już zapewne wtedy również powstała nazwa tego miejsca "Ogrodzieniec", odnosząca się do miejsca ogrodzonego i umocnionego. Początki zamku łączy się z rycerzami-rozbójnikami. Obecnie możemy przypuszczać, że najazd Tatarów w 1241 roku spowodował całkowitą zagładę pierwszego grodu.

Na początku XIV wieku Ogrodzieniec objął ród Włodków, którego przedstawiciele w znaczący sposób przysłużyli się dla sprawy zespolenia rozbitego na dzielnice państwa polskiego. I to właśnie oni na miejscu zniszczonych wcześniej umocnień wzniesli kamienną gotycką warownię. Usytuowana w części południowej Sala Marmurowa, jak również niektóre zabudowania w jego części wschodniej oraz zbiornik na wodę na dziedzińcu Zamku Wysokiego pochodzą właśnie z tego okresu. W 1470 roku zamek staje się własnością rodziny krakowskich mieszczan - Salomonowiczów. Przez następne lata często zmieniał swych właścicieli aż w 1523 roku, stał się własnością jednego z najbogatszych ludzi szesnastowiecznej Polski - Jana Bonera. Był on krakowskim bankierem, a z jego usług korzystał król Jan Olbracht /1492-1051/, Aleksander /1501-1506/ także był prawą ręką Zygmunta I Starego /1506-1548/. Jan Boner uzyskał polskie szlachectwo i zajmował stanowisko burgrabiego wawelskiego zamku. Po jego bezpotomnej śmierci gigantyczny majątek, który po sobie zostawił odziedziczył jego bratanek Seweryn Boner. To jemu Zygmunt I Stary polecił przebudować zamek wawelski z gotyckiego na wspaniałą rezydencję królewską w stylu renesansowym.

W tym też okresie Seweryn Boner postanowił również dla siebie wzniesić wspaniałą rezydencję godną jego majątku. I tu wybór padł na Ogrodzieniec spełniający podstawowe warunki jakimi były bliskość Krakowa oraz położenie w terenie umożliwiającym stworzenie niepowtarzalnego dzieła. W ten sposób w latach 1530-1545 powstał zamek stylizowany na gotyk. Jego trzy skrzydła mieszkalne okalały wewnętrzny dziedziniec a podgrodzie z drugim dziedzińcem i licznymi budynkami gospodarczymi zajmowało powierzchnię 3,5 hektara. Całość została otoczona murem obronnym z basztą wjazdową.

Ten do dziś bardzo groźnie wyglądający zamek już w drugiej połowie XVI wieku stracił praktycznie swe znaczenie obronne. Żaden zamek nie posiadający w tym okresie rozbudowanego systemu bastionów artyleryjskich nie przedstawiał dla szturmujących wojsk specjalnego problemu. Faktycznie jedynym elementem obronnym tego zamku spełniającym należycie swe obowiązki w tamtych czasach była zbudowa-

na przez syna Seweryna - Stanisława w latach 1550-1560 tzw. Kurza Noga, którą do dziś możemy w całej okazałości podziwiać. Był to obiekt o przeznaczeniu militarnym, który miał w znaczący sposób wzmocnić obronność zamku poprzez umieszczenie w nim strzelnic aż na jego pięciu kondygnacjach. Stanisław Boner nie pozostawił męskiego spadkobiercy i zamek stał się własnością jego siostry Zofii, która była żoną Jana Firleja herbu Lewart. Ogrodzieniec stał się wspaniałą rezydencją budzącą podziw w kraju i za granicą. Niestety nadchodzą czasy "potopu" szwedzkiego, kiedy to w roku 1656 Szwedzi rabują wszystko to, co nadawało się do wywiezienia. Od tego momentu ta wspaniała rezydencja chyli się ku upadkowi. W 1669 roku Mikołaj Firlej odstąpił wraz z kopalniami srebra w Olkuszu zamek kasztelanowi krakowskiemu Stanisławowi Warszyckiemu. Warto pamiętać, że był to jeden z nielicznych magnatów, który od samego początku stanął u boku Jana Kazimierza w walce ze szwedami w czasie "potopu". To jego gniazdo rodowe Danków należało do czterech twierdz, które nigdy nie uległy żołnierzom Karola Gustawa. To on wraz z księdzem Augustynem Kordeckim dzięki sprowadzonym z Dankowa armatom skutecznie obronił Jasną Górę. Można by przypuszczać, że była to świetlana postać tamtych czasów. Niestety w okolicy Dankowa krąży legenda mówiąca, że nie zdobyty przez Szwedów zamek wnieiony został z potu i krwi poddanych. Również miały być obficie złane krwią i łzami nieprzebrane bogactwa, które jako wiano jego córki Barbary dostały się w ręce hrabiego Męcinińskiego i zostały zdeponowane w przepastnych lochach Ogrodzienca i możliwe, że do dziś tam spoczywają.

Zamek jest zamieszkiwany do roku 1810, kiedy to ostatnia właścicielka tego obiektu musi go opuścić wobec groźby zaważenia się stropów. Od tego momentu pozostaje w ruinie.

Z początkiem XX wieku zaczęto mury wykorzystywać do pozyskiwania budulca na potrzeby wznoszonych w okolicy budynków gospodarczych. Na szczęście znalazł się tu jeden z twórców polskiej turystyki i krajoznawstwa Aleksander Janowski, który w 1906 roku stał się współzałożycielem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Wizerunek ruin tego zamku znalazł się w "herbie" tego towarzystwa. W efekcie podejmowanych działań udało się wykupić ten obiekt z rąk prywatnych i zabezpieczyć go przed dalszą dewastacją.

Malownicze to miejsce jest obecnie odwiedzane przez wielkie rzesze turystów, głównie autokarowych. Mogą oni podziwiać mury, tak zespolone tutaj z naturalnymi skałami, że z daleka trudno jest rozpoznać, gdzie kończą się dzieła rąk ludzkich, a gdzie będące tworem natury. Jest to widok malowniczy, ale i straszny. O ruinach tych, wśród miesz-

kańców dochodzącej niemal pod same mury zamkowe, osadzie Podzamcze /obecnie fragment miasta Ogrodzienca/, krąży straszne i niestworzone historie. Nocą zamek i jego najbliższe otoczenie staje się widownią dziwnych wydarzeń. Bohaterem jednej z bardziej znanych legend jest ogromny czarny pies. Jest to zwierzę znacznie większe od nawet największych normalnie spotykanych psów. Niezmiennie po zapadnięciu zmroku zmierza to psisko ko zamkowym murem, ciągnąc za sobą trzymetrowej długości żelazny łańcuch, który brzęczy na wybojach. Że jest to prawda, mogą to potwierdzić tutejsi mieszkańcy ponieważ również ich ojcowie i dziadowie widywali owe straszne zwierzę. Podobno do dziś żaden koń nawet w dzień nie przekroczy bramy zamkowej, choć znajdujący się za nią wielki dziedziniec jest porośnięty znakomitą soczystą trawą.

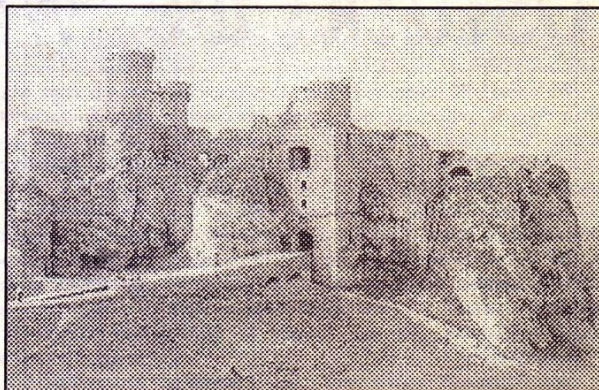
Można również na dziedzińcu zewnętrznym zobaczyć grota zwaną "męczarnią Warszyckiego". Ponoć to właśnie tu kasztelan osobiście nadzorował torturowanie opornych poddanych. Pewnego dnia kazał nawet na oczach całej służby wychłostać swą żonę.

Do dziś opowiada się wszędzie tam gdzie znajdowały się włości kasztelana, legendę o tym, że nie umarł on śmiercią naturalną lecz został za swe wyjątkowe okrucieństwa porwany przez diabły do piekieł.

Może w tym miejscu spróbujemy wyjaśnić sprawę wielkiego psa pokazującego się w zamku i jego okolicy. Zapoznając się z podaniami pochodzącymi z terenu Szwabii i Turynii spotykamy w nich właśnie opowiadania o psach, w które zostały zamienione osoby za życia wyjątkowo okrutne. Może właśnie w ten sposób został ukarany Stanisław Warszycki za wyjątkowo okrutne traktowanie swoich podwładnych. A obecnie nocami waruje w zamku pilnując ukrytych tam skarbów. Jak widać dążenie do bogactw za wszelką cenę i często z krzywdą dla innych nie poplaca.

Na koniec warto jeszcze przypomnieć, że ruiny tego zamku wznoszą się na słynnym szlaku "Orlich Gniazd" nieopodal Zawiercia. Prowadzą do niego zarówno szlaki drogowe jak również szlaki piesze biegnące przez jeden z najpiękniejszych fragmentów naszego kraju.

Opracował:
Andrzej Benedykt Kuropatwa



ABC gospodarki i finansów gminy

Wykonanie dochodów budżetu gminy za 1995 rok oraz projekt planu na 1996 r.

Zgodnie z ustawą samorządową Rada Miejska zatwierdzić do 30 kwietnia. Procedurę skierowany do poszczególnych komisji. W jakich zobligowana jest do uchwalenia planu uchwalania budżetu rozpoczął Zarząd, wysokościach został wykonany, obrazuje finansowego na 1996 r. do 31 marca, natomiast przekazując do Rady w grudniu projekt, który poniższe zestawienie: wykonanie budżetu za 1995 r. powinna po pierwszym czytaniu na sesji został

Dział	Rozdział	§	Treść	1995		1996 Plan	% wyk. planu 1995
				Plan	Wykonanie		
40			Rolnictwo	14.204	15.114	2.000	13
	4495	71	Dofinansowanie zadań bieżących gminy	14.204	14.204	-	-
		64	Oplata za wodę, tereny łowieckie	-	910	2.000	219
50			Transport	-	28.495	-	-
	5895	35	Sprzedaż mienia komunalnego	-	28.495	-	-
70			Gospodarka komunalna	492.340	407.875	101.000	25
	7261	86	Dotacje na zadania inwestycyjne	392.340	393.300	-	-
		64	Oplata za korzystanie z urządzeń komunalnych	100.000	14.575	101.000	693
74			Gospodarka mieszkaniowa oraz niematerialne usługi komunalne (sprzedaż składników majątkowych gminy, wieczyste użytkowanie)	480.500	714.832	480.500	67
83	8495	88	Kultura i sztuka (dotacje na zakup książek)	5.000	5.000	-	-
86	8613	88	Opieka społeczna (dotacje celowe)	1.688.756	1.687.965	1.896.000	112
89	8982	88	Obrona cywilna (dotacje celowe)	1.200	1.200	1.500	125
90			Dochody od osób fizycznych i prawnych	5.375.000	5.623.086	7.171.984	127
	9013	51	Podatek rolny od osób prawnych	5.000	1.325	1.000	75
		55	Podatek od nieruchomości od osób prawnych	500.000	613.577	740.000	120
		61	Podatek od środków transportu od osób prawnych	15.000	13.605	20.000	147
	9015	15	Podatek dochodowy od osób fizycznych	3.390.000	3.270.905	4.213.484	129
		16	Podatek dochodowy od osób prawnych	10.000	20.233	15.000	74
	9019	51	Podatek rolny od osób fizycznych	175.000	202.196	240.000	119
		52	Wpływy z karty podatkowej	170.000	229.382	250.000	109
		53	Podatek leśny	-	1	-	-
		55	Podatek od nieruchomości od osób fizycznych	450.000	528.552	720.000	136
		56	Podatek od spadków	27.000	20.647	32.000	155
		57	Oplaty lokalne	14.600	17.770	20.000	113
		59	Podatek od psów	400	314	500	159
		61	Podatek od środków transportu od osób fizycznych	378.000	373.383	520.000	139
		81	Odsetki od podatków	40.000	82.866	100.000	121
	9020	58	Oplata skarbowa	200.000	248.330	300.000	121
91			Administracja państwowa i samorządowa (dotacje celowe na zadania zlecone i powierzone)	133.310	180.645	165.000	91
	9142	88					
94	9492	81	Finanse (odsetki od lokat)	-	32.688	-	-
97			Subwencja ogólna w tym oświatowa	282.217	282.217	3.838.439	1.360
	9711	90		-	-	3.602.654	-
00			Ogółem dochody	8.472.529	8.979.117	13.656.423	152
	0011	01	Nadwyżka z ubiegłego roku	242.934	242.934	314.846	130
	0055	01	Pożyczki krajowe	530.000	96.024	2.000.000	2.080
			Razem:	9.225.994	9.318.075	15.971.269	171

ciąg dalszy ze str. 9

Jak widać z zestawienia dochody 1995 roku zostały zrealizowane w 101 procentach. Należy jednak zaznaczyć, że pierwotny plan dochodów przyjęty na sesji, został zatwierdzony w wysokości 8.564.234 zł, tzn, że dochody zostały przekroczone o 108,8%. Na tak dobre wykonanie dochodów miała wpływ sprzedaż gminnych nieruchomości

(przekroczenie o 149%) wpływy z podatku od nieruchomości od osób prawnych (123%), jak również otrzymane dotacje w ciągu roku na inwestycje. Podobnie będzie również z planem na rok bieżący, który będzie ulegał zmianie, ponieważ nie znamy dzisiaj wysokości dotacji na zadania zlecone i powierzone, nie wiemy w jakiej wysokości otrzymamy dotacje na inwestycje, jak

również nie znana jest ostateczna wysokość subwencji oświatowej. Od tej właśnie subwencji zależeć będzie w tym roku wysokość naszych dochodów, a tym samym wielkość wydatków, które będą przedstawione w następnym numerze.

Opracował:
Piotr Zentera

TAXI 919

RADIO

MPT

WYGRAJ Z 919

REGULAMIN KONKURSU:

1. Kupony konkursowe można otrzymać od kierowcy Radio - Taxi, w siedzibie firmy i w wybranych punktach miasta np. Gazecie Reklamowej, Radio Classic, Biurze ogłoszeń itp.
 2. Każdy kurs musi być potwierdzony przez kierowcę pieczęcią taxi.
 3. Pieczętki mogą pochodzić tylko od kierowców taksówek Radio - Taxi 919 w Łodzi, Zgierzu, Pabianicach, Aleksandrowie Ł. i Konstantynowie.
 4. Zasady stemplowania:
 - jeden kurs - jedna osoba, jedna pieczęćka
 - jeden kurs - kilka osób, każdej osobie pieczęćka na kuponie
 5. Kupon biorący udział w losowaniu musi posiadać 3 stempelki kierowców.
 6. Wypełnione kupony należy przelać pod adres: TtŁ - MPT Radio - Taxi 919, 90 - 113 Łódź, ul. Traugutta 25 pok. 815, oddać kierowcy lub dostarczyć osobiście.
 7. Przesyłając więcej niż jeden kupon zwiększają się szanse wygranej.
 8. Można zatem wygrać kilka nagród.
 9. Kupon konkursowy można realizować zamawiając taksówkę telefonicznie lub wybierając z postaju.
 10. Karta konkursowa upoważnia do zniżki według tabeli rabatowej.
 11. Losowania odbywać się będą co dwa miesiące.
 12. Powyższy regulamin do wglądu dla pasażera w każdej taksówce Radio - Taxi 919.
- ŻYCZYMY POWODZENIA!!!

OGŁOSZENIA DROBNE

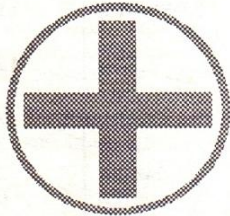
Sprzedam stół i silnik do overlocka,
ul. Warszawska 27

Słomę przechowywaną w stodole, prasowaną
sprzedam. Henryk Stopyra, Sobień 25.

Pracownia krawiecka

Aleksandrów Ł.,
ul. Pabianicka 2

poleca
żakiety damskie
w cenach producenta



PRYWATNY GABINET LARYNGOLOGICZNY

Aleksandrów Łódzki
ul. Piotrkowska 4/6

PRZYCHODNIA "SANDRA"
II piętro, pokój 47

środa 14.15 - 15.15
piątek 15.00 - 16.00

dr n. med. ZBIGNIEW KOZŁOWSKI
specjalista laryngolog

ZAKŁAD
USŁUGOWO - PRODUKCYJNO - HANDLOWY

"TOBI" s.c.

Aleksandrów ul. 1 Maja 27

wykonuje usługi w zakresie:

- ocieplanie budynków mieszkalnych (styropian - siding)
- wystroje wnętrz - ścianki gipsowe, boazeria, panele, korek
- projektowanie - wykonawstwo - montaż

MEBLI

pokojowych, biurowych, młodzieżowych

EUROKUCHNIE

- usługi stolarskie i ciesielskie

Istnieje możliwość uzyskania taniego kredytu na usługi
w Banku Spółdzielczym w Aleksandrowie.

ŻALUZJE

*poziome, pionowe
rolety zewnętrzne*

WYRÓB i MONTAŻ

**Aleksandrów Ł.
Piotrkowska 37
tel. 12 36 31**

Chcesz żyć bezpiecznie?

**Przystęp do sieci monitoringu alarmowego
Gminy i Miasta Aleksandrów
(MAGA)**

*System powiadamia o włamaniu, napadzie,
pożarze, potrzebie pomocy medycznej.*

**Możesz chronić swój dom, mieszkanie,
hurtownię, sklep, biuro,
zakład produkcyjny, magazyn.**

*Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela
Straż Miejska*

*w Urzędzie Gminy i Miasta w Aleksandrowie Ł.,
pl. Kościuszki 2, tel. 12 22 90.*



GMINNA SPÓŁDZIELNIA "SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w Aleksandrowie Łódzkim

Nowo uruchomiony pawilon Gminnej Spółdzielni "Samopomoc Chłopska"
w Aleksandrowie ul. 11 Listopada 93/97 (wjazd od ul. Chopina)

zaprasza

na zakupy towarów w cenach fabrycznych i hurtowych:

- * opału
- * nawozów
- * pasz
- * materiałów budowlanych
- * stali
- * stolarki okiennej i drzwiowej
- * płyt
- * wełny mineralnej
- * styropianu
- * cementu
- * wapna
- * papy, eternitu i innych towarów

Proponujemy dostawy opału i innych towarów na telefon: 12 18 11, 12 12 13
transportem Spółdzielni.

Sprzedaż odbywa się w godz. 7.30 - 15.00.

Gminna Spółdzielnia "Samopomoc Chłopska" w Aleksandrowie
tel. 12 13 03, 12 18 11

- pilnie sprzeda działkę o pow. 1400 m kw. z naniesieniami o pow. 250 m kw. (bar i sklep) w dawnej Brużycy Wielkiej
 - sprzeda pomieszczenie - budynek po buhcie spędowej wraz z działką w miejscowości Bełdów; pow. działki do uzgodnienia
 - wydzierżawi trzy pomieszczenia biurowe oraz magazynowe na bazie w Aleksandrowie o łącznej pow. ok. 150 m kw.
 - wydzierżawi pomieszczenia sklepowe w Rąbieniu o pow. ok. 80 m kw.
- Ceny do uzgodnienia z Radą i Zarządem GS.

Zapraszamy!